

Zdzisław G. Kowalski

5 ARMIA W BITWIE WARSZAWSKIEJ

Sytuacja Polski w przededniu bitwy warszawskiej była niestety skomplikowana. Ogólnonarodowa euforia jaka miała miejsce po zdobyciu Kijowa, z chwilą ruszenia kontrofensywy rosyjskiej na Ukrainie i przerwania obrony nad Autą, zmieniła się w bezwład i defetyzm klas politycznych. W Warszawie i innych ośrodkach przemysłowych dochodziło do wystąpień strajkowych. Antagonizm między ugrupowaniami politycznymi miał zanikać — w chwili zagrożenia bytu państwowego — w dalszym ciągu narastał. Dopiero powołana przez nowodesygnowanego premiera Stanisława Grabskiego Rada Obrony Państwa, ustabilizowała nieco polską arenę polityczną¹.

Sytuacja międzynarodowa także nie sprzyjała Polsce, czego ewidentnym przykładem była konferencja wielkich mocarstw w Spa. Wszystkie decyzje dotyczące Polski — status Gdańska, Zaolzia, Śląska oraz plebiscyt na Warmii i Mazurach — rozstrzygnięto na jej niekorzyść². Opinia międzynarodowa była nieprzychylna dla młodego państwa, najwymowniejszym tego odzwierciedleniem były strajki dokerów angielskich i gdańskich, odmawiających pracy przy przeładunku materiału wojennego przeznaczonego dla Polski. Podejmowane próby rokowań z bolszewikami — wobec

¹ Szerzej patrz: Wł. P o b ó g – M a l i n o w s k i, *Najnowsza historia polityczna Polski. 1864—1945*, t. II 1919—1939, Londyn 1956, s. 258—300; A. A j n e n k i e l, *Od rządów ludowych do przewrotu majowego*, Warszawa 1964, s. 67—134.

² K. M a t k o w s k i, St. B i e g a ń s k i, *Sprawa polska na Konferencji Międzynarodowej w Spa*, „Bellona”, 1932, t. 39, z. 1, s. 23—24.

stawiania przez nich zadań niemożliwych do spełnienia przez stronę polską — także kończyły się fiaskiem. Moskwa do tego stopnia była pewna zwycięstwa, iż w ostatnich dniach lipca wysłała do Białegostoku „rząd polski”, który po wkroczeniu Armii Czerwonej do Warszawy, miał objąć władzę w imieniu chłopów i robotników polskich.

Sytuacja na froncie po opuszczeniu przez wojska polskie linii Bugu była krytyczna. Na północnym skrzydle 1 armia walczyła zaciekle o utrzymanie Łomży i Ostrołęki. W tym czasie Naczelny Wódz opracowywał plan generalnego przeciwnatarcia mającego rozstrzygnąć o losach wojny. Działania zbrojne stoczone na przełomie lipca i sierpnia na kierunkach północno-wschodnich miały zasadniczy wpływ na rozwój dalszych zmagania, bowiem w wyniku tych walk, rosyjski dowódca Frontu Zachodniego Michał Tuchaczewski doszedł do błędnego wniosku, że główne siły wojsk polskich znajdowały się na północ od dolnego Bugu. Taka ocena zaowocowała brzemiennej w skutkach dyrektywą Nr 236 z 10 sierpnia 1920 roku. Zadecydowała ona o zmianie kierunku natarcia wojsk rosyjskich Frontu Zachodniego i główna masa tych wojsk — III Korpus Konny (KK), 4, 15 i częściowo 3 armia — zamiast na Warszawę została pchnięta w kierunku północno-zachodnim, w tzw. „korytarz pomorski”³. Plan Naczelnego Wodza zakładał zerwanie styczności bojowej z siłami przeciwnika na kierunku warszawskim, wycofanie wojsk polskich na przedpola Warszawy i Modlina oraz linię Wieprza, przegrupowanie wojsk do bitwy obronnej, ale uwieńczonej generalnym przeciwnatarciem rozpoczętym kontruderzeniem grupy uderzeniowej znad Wieprza.

Całość działań operacyjnych 5 armii rozegrała się na obszarze zamkniętym od wschodu rzekami Narew i Orzyc, od północy granicą Prus Wschodnich, od zachodu doliną rzeki Drwęcy i od południa Wisłą. Z wojskowego punktu widzenia obszar ten można podzielić na cztery pasma terenowe, różniące się pod względem konfiguracji rzeźby terenu: 1) pasmo północne ograniczone od południa linią Przasnysz — Ciechanów — Mława posiada charakter terenu pagórkowatego o wysokościach względnych 160—290 m. Wzniesienia są na ogół o stokach silnie nachylonych, ciągną

³ Direktivy komandowanija frontov Krasnoj Armii, 1917—1921, t. III, Moskwa 1974, s. 78—79.

się nieregularnymi pasami przeważnie w kierunku północnym, wyraźnie dominując nad otaczającymi je obniżeniami dolin rzecznych; 2) pasmo ograniczone na zachodzie Wkrą i jej górnym biegiem, przedstawia teren wybitnie pofałdowany, o nieregularnym przebiegu licznych łańcuchów wzniesień do 150 m npm, przy wysokościach względnych dochodzących do 20 m. Stoki wzniesień są na ogół łagodnie nachylone; 3) pasmo pomiędzy Wisłą, Wkrą i Skrwą, to teren lekko sfalowany lub płaski o nieznacznych różnicach wysokości względnych. Doliny cieków wodnych przeważnie o małym spadku, szerokie i podmokłe; 4) pasmo dobrzyńskie w części południowej płaskie, przechodzi z wolna ku północy w faliste, poprzecinane wrzynającymi się głęboko w teren dolinami cieków wodnych. Wyniosłości terenowe występujące na północy mają przebieg przeważnie południkowy i silnie nachylone, poszarpane zbocza. Różnice wysokości na południu małe, na północy dochodzą do 30 m. Układ oraz jakość drożni była w zupełności wystarczająca, tym bardziej że warunki klimatyczne — wyjątkowo suche lato — sprzyjały szybkiemu ruchowi i umożliwiły przemieszczanie się po bezdrożach. Z tego samego powodu rzeki nie stanowiły bardzo trudnych przeszkód terenowych, jedynie — poprzez mosty i brody — „kanalizowały” ruch wojsk. Ludność stanowiła mocne oparcie dla wojsk polskich, wykazała dużą odporność na propagandę bolszewicką. Umiejętne wykorzystanie znajomości własnego terenu okazało się ogromnym atutem dowódców polskich wszystkich szczebli⁴.

Rozkaz Naczelnego Wodza Nr 8358/III z 6 sierpnia 1920 roku nakazujący utworzenie trzech frontów — północnego, środkowego i południowego — powoływał do życia 5 armię pod dowództwem gen. ppor. Władysława Sikorskiego, przydzielając jej pododcinek „od granicy niemieckiej do Pułtuszka włącznie” z zadaniem „trzymać przeprawy przez Narew, względnie Narew i Orzyc i przez kawalerię działać aktywnie na prawe skrzydło nieprzyjacielskie. Wszelkie próby przedarcia się nieprzyjaciela rozbijać”⁵. W skład armii miały wchodzić następujące oddziały: 17 dywizja piechoty (DP), grupa gen. Bolesława Roji, grupa kawalerii gen. Aleksandra Karnickiego oraz

⁴ Zbiór drożni na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, obszar północno-wschodni, cz. IV. MSWojsk. Sztab Generalny, Warszawa 1926, s. XXVI—XXVII.

⁵ Bitwa Warszawska, t. II, Bitwa nad Wisłą 7—12.VII.1920 roku, ks. 1 cz. II, Dokumenty, Warszawa 1938, s. 2.

część oddziałów północnego skrzydła 1 armii tj. 41, 35 i 201 pp.

Uszczegółowienie zadania 5 armii — bez zmiany składu — nastąpiło w rozkazie dowództwa Frontu Północnego nr 3309/III z dnia 8 sierpnia. Armia ta otrzymała odcinek od granicy pruskiej do linii Rząśnik — Pniewo (wyłącznie) — Pokrzywnica — Nasielsk (włącznie) — Modlin (wyłącznie), z zadaniem osłony „... lewego skrzydła przez aktywne działanie w szczególności kawalerii na prawe skrzydło nieprzyjacielskie w celu osiągnięcia przynajmniej linii rzeki Orzyc”⁶.

Siły przeciwnika, z którym przyszło się zmierzyć 5 armii wynosiły około: 68.000 bagnietów, 6.672 szabel, 1.406 ciężkich karabinów maszynowych i 327 dział⁷. W ich skład wchodziły: 4 armia (III KK, 12, 18, 53 i 54 dywizja strzelców [DS] Aleksandra D. Szuwajewa, 15 armia (2, 8, 10, 17 i 33 DS) Augusta I. Korka i 3 armia (5, 6 i 56 DS) Włodzimierza S. Łazarewicza. Armie te w pierwszej dekadzie sierpnia osiągnęły następujące linie: III KK i 53 DS zbliżyły się do Ciechanowa, 15 armia wychodziła na Ciechanów — Mława, 12 DS dochodziła do Mławy, 18 DS na linię Mława — Pułtusk.

Z chwilą przybycia — 9 sierpnia — gen. Sikorskiego do dowódcy Frontu Północnego gen. Józefa Hallera, sytuacja na północnym odcinku frontu uległa daleko idącym zmianom, dlatego postanowiono wzmocnić 5 armię kosztem sił broniących przedmieścia Warszawy. W swoim pierwszym rozkazie organizacyjnym Nr 104/III z dnia 11 sierpnia Sikorski podał że obejmuje dowództwo nad następującymi jednostkami: grupa generała Antoniego L. Baranowskiego (w jej skład wchodziły podgrupy: kawalerii gen. A. Karnickiego, ppłk. Jerzego Błęszyńskiego i ppłk. Andrzeja Kopy), 17 DP płk. Ignacego Picka, 18 DP gen. Franciszka Krajowskiego, Dywizja Ochotnicza ppłk. Adama Koca, Brygada Syberyjska płk. Kazimierza Rumszy i grupa płk. Mieczysława Mackiewicza oraz załoga Modlina pod dowództwem płk. Edwarda Malewicz⁸. Zadaniem armii było „... podjąć w jak najkrótszym czasie energiczną kontrofensywę w kierunku północnym w celu rozbicia sił nieprzyjacielskich, skoncentrowanych w tym rejonie oraz odzyskanie odcinka frontu

⁶ Tamże, s. 72.

⁷ N.E. Kakurin, W.A. Mielikow, *Wojna z Białopoliakami*, Moskwa 1925, s. 485.

⁸ Bitwa Warszawska ... Ordre de Bataille, k. 17. W skład weszła później także grupa płk. Habicha, a grupę płk. Mackiewicza przemianowano na XVIII BP.

wzdłuż rzeki Narwi do Pułtuska, a dalej wzdłuż rzeki Orzyc do granicy niemieckiej”⁹. Widzimy, że w miarę rozwoju sytuacji skład i zadania stawiane przez 5 armię zmieniały się z typowo obronnych w aktywne i nabierały charakteru kontrnatarcia. Do wykonania tego zadania zamierzano pod osłoną 17 DP (linia rzeki Narwi w rejonie Holendry i Pokrzywnicy) i grupy gen. Baranowskiego (rejon Winnica — Czerbaki oraz Chmielowo) — w odwodzie grupa gen. Karnickiego (rejon stacji Świercze) — skoncentrować Brygadę Syberyjską (rejon Pogorzelec — Czopotowo) i 18 DP (rejon Nasielsk) tak, by rano 13 sierpnia mogły przejść do kontrnatarcia.

Przebieg działań na froncie w dniu 12 sierpnia zniweczył te plany. Nieprzyjaciel zmusił po całodziennych walkach oddziały płk. Baranowskiego do opuszczenia Nasielska i odejścia w rejon Jaskułowa. Skutkiem tego — obawiając się o swoje odsłonięte lewe skrzydło — 17 DP także wycofała się, odchodząc na linię Jaskułowo — Wierzbica. Grupa gen. Karnickiego po walce w rejonie stacji Świercze wycofała się do Nowego Miasta.

Wojska rosyjskie działały w myśl dyrektywy dowódcy Frontu Zachodniego z dnia 10 sierpnia, gdzie poszczególne armie otrzymały następujące zadania: 4 armia wraz z III KK miała zabezpieczyć prawe skrzydło frontu częścią sił, opanować rejon Jabłonowo — Grudziądz — Toruń, a pozostałymi siłami sforsować 15 sierpnia Wisłę w rejonie Włocławek — Dobrzyń, odwód armii w ale jednej dywizji strzelców w rejonie Ciechanów — Płońsk. Natomiast 15 i 3 armia, otrzymały wspólne zadanie sforsować Wisłę nie później niż 15 sierpnia, przy czym dla 15 armii wyznaczono pas działania nad Wisłą od Płocka (włącznie) do Modlina (wyłącznie).

Na naradzie w Nowym Dworze, która odbyła się 12 sierpnia z udziałem gen. J. Hallera, szefa sztabu Naczelnego Dowództwa gen. por. Tadeusza Rozwadowskiego, gen. Maxima Weyganda i gen. Sikorskiego, postanowiono by celem planowanego natarcia było „... w pierwszej fazie wciągnięcie w bitwę i odrzucenie pięciu rosyjskich dywizji grożących nam od północy — za rzekę Narew, poczem 5-ta armia zwrócić się miała przeciwko 4-tej armii sowieckiej, utrzymywanej aż do tego momentu w szachu przy pomocy silnej grupy sformowanej na naszym lewym skrzydle”¹⁰. Zmieniało to

⁹ Tamże, s. 294.

¹⁰ Wł. Sikorski, *Nad Wisłą i Wkrą, Lwów 1928*, s. 86.

charakter zadania 5 armii. Sam Sikorski i jego zwolennicy w decyzji z 12 sierpnia widzieli zapowiedź samodzielnej bitwy stoczonej przy zastosowaniu, napoleońskiego „manewru po liniach wewnętrznych”¹¹.

W związku z podjętą decyzją dowódca 5 armii wydał 12 sierpnia rozkaz operacyjny Nr 202/III w którym szczegółowo ustalił przebieg koncentracji swoich oddziałów na okres 12 i 13 sierpnia. Wykorzystując rzekę jako podstawę wyjściową, pod osłoną tylnych straży 17 DP (której dowodzenie przejął gen. Aleksander Osiński) i grupy płk. Zarzyckiego (zastąpił gen. Baranowskiego), rozkazał utrzymać do godz. 22⁰⁰ 13 sierpnia linię Nasielsk — Jaskułowo — Popowo — Borowo. Lewe skrzydło armii miała osłaniać 8 brygada jazdy w rejonie Sochocina, wysyłając liczne patrole w kierunkach: Sochocin — Ciechanów, Nowe Miasto — Stary Gołymin i Nowe Miasto — Nasielsk. Główne siły armii, 18 DP w rejonie Zawady — Sochocin — Płońsk, Brygada Syberyjska w rejonie Borkowo — Błędowo wraz z wyżej wymienioną kawalerią gen. Karnickiego, miały stanowić pierwszą linię przyszłego ugrupowania uderzeniowego. Po utracie Nasielska, ale pomyślnych dla nas walkach pod Płońskiem, do ogólnych planów wniesiono tylko niewielkie korekty.

W dniu 13 sierpnia rozgorzały walki na przedmościu warszawskim. Największe niebezpieczeństwo zagrażało ze strony 21 DS z 3 armii Łazarewicza i 27 DS z 16 armii Sołłohuba. Pod naciskiem obu tych związków taktycznych oddziały polskiej 11 DP płk. Bolesława Jaźwińskiego musiały ustąpić na drugą linię obrony, która przebiegała pasmem wzgórz morenowych między Nieporętem a Rembertowem. Utrata Radzymina oznaczała poważny wyłom w pozycjach obronnych przedmościa warszawskiego. Tego samego dnia w południe, w Warszawie przejęto radiową depeszę dowódcy frontu do rosyjskich armii. Wynikało z niej, że o świcie 14 sierpnia miało nastąpić zmasowane uderzenie wojsk rosyjskich na przedmościu Warszawy¹². Obawiając się jednoczesnego, koncentrycznego uderzenia 3, 15 i 16 armii sowieckich na przyczółek warszawski, dowódca frontu gen. Haller pragnąc odciążyc broniące się wojska pod Warszawą, jak również uprzedzić działanie przeciwnika, zarządził

¹¹ M.in. J. Z a j ą c, *Bitwa 5-tej armii nad Wkrą*, „Bellona”, 1925, t. 32, s. 240; H. P i ą t k o w s k i, *Bitwa nad Wkrą w ramach operacji warszawskiej 1920 roku*, „Bellona”, 1960, z. III, s. 196.

¹² J. S e r u g a, *Udział radiostacji warszawskiej w bitwie o Warszawę z roku 1920*, „Bellona”, 1925, t. 17, z. 1, s. 43—53.

pośpiesznie przeciwnatarcie 5 armii, wyznaczając je na rano 14 sierpnia.

Dowódca 5 armii dysponujący 22.010 bagnietami, 3.826 szabłami, 452 ciężkimi karabinami maszynowymi, 31 działami artylerii ciężkiej, 141 działami artylerii polowej, 9 samochodami pancernymi, 40 czołgami i 2 pociągami pancernymi, przyjął następujące ugrupowanie: w centrum armii grupa płk. Aleksandra Łuczyńskiego, w skład której wchodziła XVIII brygada piechoty i Dywizja Ochotnicza w rejonie Borkowa oraz Brygada Syberyjska płk. Rumszy w rejonie Zawady nad rzeką Wkrą; na lewym skrzydle grupa gen. Krajowskiego składająca się z 18 DP w rejonie Sochocina i VIII brygady kawalerii w rejonie Smarzewa; na prawym, defensywnym skrzydle tylko jeden batalion piechoty, w odwodzie armii miała pozostać 17 DP i XVII brygada piechoty w Modlinie oraz 4 pp pomorskiej i batalion marynarzy w okolicach Górnego¹³.

Najtrudniejsze zadanie przypadło gen. Krajowskiemu. Stoczył on najpierw ciężkie, całonocne boje z sowieckimi dywizjami, które przekroczyły Wkrę pod Ślepowronami, a następnie ruszył 14 sierpnia o świcie na Sochocin osłaniając się brygadą kawalerii, w kierunku na Glinojec — Chotum. Uderzenie to udało się, oddziały 18 DP osiągnęły Młock i Sochocin. Jako dalszy kierunek natarcia dowódca grupy wyznaczył dla VIII brygady Ciechanów, a dla 18 DP Nowe Miasto, chcąc w ten sposób ułatwić zadanie oddziałom walczącym nad Wkrą. Na prawo od 18 DP o godz. 11⁰⁰ w rejonie Błędowo — Borkowo doszło do boju spotkaniowego pomiędzy Brygadą Syberyjską i Dywizją Ochotniczą a 11 DS usiłującą przekroczyć Wkrę i nacierać w kierunku na Wronę. Po zaciętych walkach, trwających do przedpołudnia 15 sierpnia udało się odrzucić nieprzyjaciela za Wkrę. W walkach tych straty polskie były bardzo ciężkie z powodu zaciętości z jaką nieprzyjaciel prowadził ataki, jak również z powodu braku doświadczenia wielu rekrutów i ochotników walczących po stronie polskiej. Bój o Wkrę nie został rozstrzygnięty, ale wyjaśnił położenie przeciwnika i zahamował ruch ofensywny 15, a częściowo i 3 armii sowieckiej¹⁴.

Pomimo nie osiągnięcia żadnych z zakładanych na 14 sierpnia celów, olbrzymiego przemęczenia i niedostatecznego zaopatrzenia podległych sobie

¹³ Wł. S i k o r s k i, op. cit., s. 119—124.

¹⁴ Tamże, s. 129—136; J. Z a j ą c, op. cit., s. 220—221.

oddziałów, dowódca armii zdawał sobie sprawę z tego, że przejście do obrony w tej sytuacji groziłoby katastrofą. Stąd też uwzględniając sytuację ogólną i własną wydał rano 15 sierpnia rozkaz operacyjny Nr 503/III, z zadaniem flankowego uderzenia 17 DP gen. Osińskiego z linii fortów Modlina i 9 DP z rejonu Błędowa w kierunku na Nasielsk, Brygadzie Syberyjskiej na Nowe Miasto, 18 DP w kierunku na Stary Gołymin — Przewodowo oraz brygadzie Karnickiego na Ciechanów.

Po osiągnięcia nakazanej rubieży 17 DP odparła atakujące forty północne Modlina wojska nieprzyjaciela i o godz. 18⁰⁰ rozpoczęła kontrnatarcie. Po krwawej i ciężkiej walce wyrzucono przeciwnika z fortów Miękoszyn i Toruń, osiągając rubież Toruń — Miękoszyn — Studzianka — Cegielnia. 9 DP walczyła przez cały dzień w rejonie Błędowa, nie dając się okrążyć przeważającym siłom nieprzyjaciela. Największe straty poniósł 41 pp, który zdołał jednak w bohaterskim ataku na bagnety zająć most pod Borkowem i zdobyć kilkanaście karabinów maszynowych. Odciażyło to Dywizję Ochotniczą, której udało się przekroczyć Wkrę i do godzin nocnych obsadzić linie Borkowo — Zawady. Grupa gen. Krajowskiego, atakując głównymi siłami w kierunku na Nowe Miasto — Sońsk, zajęła obie te miejscowości i w nocnym pościgu za nieprzyjacielem osiągnęła linię kolejową na odcinku Sońsk — Świercze. Stoczyła przy tym na lewym skrzydle w rejonie Sarnowej Góry zacięte walki z 33 DS. Na lewym skrzydle armii doszło wówczas do znamienego wydarzenia, które zaważyło w znaczny sposób na losach bitwy nad Wkrą, a może i całej Bitwy Warszawskiej. Brygada kawalerii dowodzona przez gen. Karnickiego dokonała śmiałego wypadu i znalazła się na tyłach 4 armii niszcząc „... po drodze jej urządzenia etapowe i liczne tabory oraz wnosząc tam chaos i zamieszanie, zajęła o godzinie 11 Ciechanów, by rozbić jego załogę, przepędzić dowódcę 4-tej armii sowieckiej i jego sztab, zabrać kancelarię dowództwa, wziąć kilkuset jeńców, a przede wszystkim zająć radiostację armii, jedyną podstawę łączności frontu z wysuniętą tak daleko na zachód 4-tą armią i współdziałającym z nią korpusem konnym”¹⁵. Wypad ten — pomimo zerwania łączności z VIII brygadą aż do 17 sierpnia — zdezorientował dowództwo 4 armii, jak również związał odwody 15 armii, ułatwiając rozbicie wojsk sowieckich nad

¹⁵ Tamże, s. 242. Znaczenie tego faktu podkreślają zarówno Piłsudski, jak i Tuchaczewski. T. Machalski, *Zagon na Ciechanów*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancerniej”, 1962, t. 4, nr 29, s. 12—15.

Wkrą. Kolejny interesujący wypad, wykonał pluton samochodów pancernych z Płońska, walcząc z oddziałami 18 DS pod Drobinem. Dzień 15 sierpnia był przełomowym dniem w bitwie nad Wkrą, jakkolwiek zadania postawione przez dowódcę 5 armii wykonała tylko 18 DP, to jednak dokonał się przełom moralny, jak napisał gen. Sikorski w zakończeniu meldunku sytuacyjnego „duch zwycięstwa wstąpił w żołnierzy”¹⁶.

Walki 15 sierpnia przyniosły nowe wiadomości o nieprzyjacielu. Przed frontem 17 DP stwierdzono obecność 5 dywizji i 86 brygady z 29 dywizji sowieckiej, wchodzące w skład 3 armii Z oddziałami 18 DP w rejonie Sarnowej Góry walczyła 33 kubańska DS. Z dywizjami 4, 16 i 11 utrzymywano w tym dniu bezpośredni kontakt bojowy. Ponadto w rejonie Drobin zlokalizowano 18 DS, co ważniejsze przejęto rozkaz, nakazujący skoncentrowanie w rejonie Raciąża 2 brygady 54 dywizji sowieckiej z zadaniem uderzenia na tyły 5 armii.

Dowództwo frontu w tej sytuacji wydało rozkaz kontynuowania natarcia aż do osiągnięcia Narwi do Pułtuska, a następnie zajęcia rejonu Ciechanów — Mława celem odcięcia nieprzyjaciela znajdującego się na zachód od tej linii. Dodatkowo dowódcy 5 armii podporządkowano grupę „Dolnej Wisły” gen. Mikołaja Osikowskiego, z zadaniem wykonywania wypadów w kierunku na Bielsk i Sierpc z osłanianych przez nią przedmość mostowych na Wiśle.

Bitwa o Nasielsk stała się 16 sierpnia głównym ogniskiem walki. Zapędziły się tam aż cztery dywizje sowieckie i tylko zdecydowane, koncentryczne oraz zgrane w czasie współdziałanie sił polskich pozwoliło rozbić to silne zgrupowanie nieprzyjaciela. Natarcie 17 DP rozpoczęło się około 7 rano. Mimo zażartego oporu przeciwnika — 6, 56 i 29 dywizji — udało się w końcu złamać jego wolę walki i posuwając się wzdłuż toru kolejowego Modlin — Nasielsk wkroczyć do miasta o 16¹⁵. Nie mniej zacięte walki toczyła 9 DP nacierając 22 i 35 pp wzdłuż drogi Borkowo — Nasielsk. Po licznych atakach i kontratakach, w pościgu za nieprzyjacielem wkroczyła o godzinie 16³⁰ do Nasielska. Dywizja Ochotnicza, która weszła do boju dopiero w południe stoczyła zacięte walki z kontratakującym przeciwnikiem w nocy z 16 na 17

¹⁶ Meldunek sytuacyjny 5 armii z 15.06.1920 roku, Wybór dokumentów do Bitwy Warszawskiej, cz. I, Wojskowy Przegląd Historyczny nr 1, 1991, s. 154.

sierpnia na linii Kędzierzawice — Kowalewice. Brygada Syberyjska jednym pułkiem osiągnęła Nasielsk, drugim maszerowała na Chmielowo — Prusinowicze i tam została na noc. Na lewym skrzydle armii, 18 DP toczyła zacięte walki. Zajmując 16 sierpnia rano linię Sarnowa Góra — Sońsk — Gąsocin — Świercze, została zaatakowana na lewym skrzydle na północy w rejonie Sarnowej Góry. W walkach tych rozbity został 42 pp, gen. Krajowskiemu udało się jednak opanować sytuację i dokonał przegrupowania. Zmienił front dywizji na północny i przerzucił 145 pp na swoje zagrożone lewe skrzydło w rejonie Sarnowej Góry — Ojrzenia. W tym czasie do Płońska wszedł 1 pułk szwoleżerów z 7 baterią 9 pułku artylerii polowej pod dowództwem mjr. Jerzego Grobickiego. Był to zawiązek przyszłej grupy płk. Dreszera. Dzięki temu uniknięto groźby opanowania miasta przez wojska przeciwnika. Na odcinka dolnej Wisły dochodziło — z wyjątkiem Włocławka, gdzie silnie zaatakował III KK — jedynie do drobnych potyczek¹⁷.

17 sierpnia w dalszym ciągu trwały zacięte walki, które miały na celu ostateczne przechylenie szali zwycięstwa na polską stronę. Zgodnie z rozkazem dowódcy armii Nr 613/III wydanym w nocy z 16 na 17 sierpnia, 17 DP wraz z 7 brygadą rezerwową dotarły w walkach pod wieczór na linię Wierzbica — Błędowo — Serock, dywizja płk. Łuczyńskiego wraz z Dywizją Ochotniczą w przeciwnatarciu i pościgu za 5 i 11 DS zajęła o godzinie 18⁰⁰ Pułusk. Mosty na Narwi pod Wierzbicą i Holendrami zostały spalone. Dywizja Ochotnicza i 202 pp w nocy i o świcie stoczyły zacięte boje z nieprzyjacielem na linii Kowalewice — Kędzierzawice, nie dając zepchnąć się z zajmowanej pozycji. Brygada Syberyjska walcząc z 16 DS wkroczyła 2-gim pułkiem do Strzegocina, a 1-szym do Gąsiorowa. Na lewym skrzydle armii 18 DP po nawiązaniu do południa styczności z brygadą gen. Karnickiego odparła natarcie 33, 4 i 16 dywizji sowieckiej, atakujących w kierunku na Sochocin i na Sarnową Górę. W walkach tych szczególnie wykazał się 144 pp, który w szturmie na bagnety pod Kępą zadał przeciwnikowi dotkliwe straty. Sukcesy odniosła kawaleria, 8 brygada zaatakowana pod wsią Kołki nad rzeką Łydy nią odrzuciła nieprzyjaciela na Maluzyn, grupa „Płońsk” płk. Dreszera odparła oddziały 18 dywizji sowieckiej w kierunku na

¹⁷ J. Zając, op. cit., s. 224—225.

Żeromin — Ćwikli biorąc przy tym około 700 jeńców. Włocławek był w tym dniu silnie ostrzeliwany¹⁸.

Dzień 18 sierpnia to zdecydowany odwrót wojsk podporządkowanych 15 armii sowieckiej. Grupa gen. Stanisława Małachowskiego wkroczyła w końcu do Serocka o godzinie 17³⁰. Dywizja gen. Osińskiego przeprawiła się przez Narew pod ogniem nieprzyjaciela w godzinach wieczornych pod Pułtuskim, w nocy sforsowała przeprawę pod Kacicami. Brygada Syberyjska, także podlegająca dowódcy 17 DP, po ciężkich walkach doszła do rubieży Przewodowe — Gzy. XVII BP z 9 DP zajęła Przewodowe, pozostałe oddziały podporządkowano 18 DP i pozostawiono w Nasielsku. Dywizja Ochotnicza po drobnych potyczkach z wycofującym się nieprzyjacielem wyszła na linię Wólka Ostaszewska — Szyszki — Skaczewo. Jedynie 18 DP wspólnie z 8 BK musiały toczyć przez cały dzień zacięte walki w rejonie Sarnowa Góra i Bronisław. Silny napór nieprzyjaciela — ponawiającego wciąż ataki — uniemożliwił w tym dniu gen. Krajowskiemu wydanie rozkazu do natarcia na Ciechanów. Daleko na północy grupa płk. Aleksandrowicza podejmując z Jabłonowa przeciwnatarcie wzdłuż granicy pruskiej wyparta 12 OS i zajęta Brodnicę.

Podsumowując dotychczasowe walki, należy stwierdzić, że 15 armia sowiecka została właściwie kompletnie rozbita i wyparta za Narew, jedynie 33 DS przedstawiała sobą jakąś wartość bojową. Na całym froncie — po błyskotliwym manewrze grupy uderzeniowej znad Wieprza — nieprzyjaciel rozpoczął odwrót, który miejscami przeradzał się w paniczną ucieczkę. W ten dzień — 18 sierpnia — Naczelne Dowództwo zarządziło ogólny pościg w kierunku północno-wschodnim. 5 armia miała za zadanie likwidację 4 armii sowieckiej. Na podstawie tego rozkazu i biorąc pod uwagę sytuację na północnym obszarze działań operacyjnych dowództwo Frontu Północnego wraz ze sztabem 5 armii, rozpoczęło planować działanie na rzecz odcięcia 4 armii dróg odwrotu na wschód.

Rozpatrując możliwe kierunki odwrotu armii Szuwajewa brano pod uwagę trzy warianty: drogę na Płońsk — Pułtusk — Wyszaków lub Ostrołękę, drogę na osi Raciąż — Ciechanów — Maków, wreszcie trzecią wiodącą przez Sierpc — Mławę —

¹⁸ Wł. S i k o r s k i, op. cit., s. 169—173.

Chorzele na Kolno— Grajewo. Z różnych względów przyjęto, że nieprzyjaciel będzie najprawdopodobniej próbował przebijać się tą ostatnią. Dlatego też uznano rejon Mławy za miejsce starcia z głównymi siłami tej armii. Postanowiono przesunąć front bardziej na północ, zabezpieczając przy pomocy odwodowych dywizji dwa pozostałe możliwe kierunki odwrotowe. Dowództwo frontu osłabiło jednak niefortunnie siły 5 armii, zarządzając rozkazem operacyjnym Nr 4418/III z dnia 19 sierpnia utworzenie grupy operacyjnej w składzie: 17 DP, Brygada Syberyjska i VII Brygada Rezerwowa, podległej bezpośrednio dowództwu frontu. Grupa ta dowodzona przez gen. Osińskiego miała za zadanie kontynuować pościg za wojskami sowieckimi operującymi pomiędzy Narwią a granicą z Prusami Wschodnimi¹⁹. Jak pisał Sikorski „Wynikająca stąd plątanina organizacyjna oraz podział sił i środków, będących podówczas w dyspozycji dowódcy 5-tej armii, osłabiał nas niepotrzebnie na odcinku Przasnysz — Maków i opóźniał wykonanie oczekującego nas pilnie zadania na zachodnim odcinku”²⁰. Była to jedna z przyczyn przedarcia się III KK i 53 DS na wschód. Dokonując zmian, podporządkowano gen. Krajowskiemu 18 DP i Dywizję Ochotniczą wraz z dwoma pociągami pancernymi. Grupa ta miała za zadanie jak najszybciej zająć Ciechanów i Mławę, a następnie wejść w styczność taktyczną z grupą wielkopolską płk. Aleksandrowicza. Drugim związkiem operacyjnym była nowoutworzona dywizja kawalerii płk. Dreszera w skład której weszły: 8 i 9 BK, VIII BP i 9 pap, z zadaniem, ścisłej współpracy z gen. Krajowskim, zabezpieczając mu lewe skrzydło, jednocześnie przeprowadzając głęboki wywiad na Drobin — Raciąż — Sześć. Grupa „Dolnej Wisły” w niezmiennym składzie miała bronić w dalszym ciągu przepraw na rzece. W odwodzie armii pozostawała 9 DP w Gąsolinie i VII BP w Zakroczymiu. Cały dzień 19 sierpnia przebiega pod znakiem licznych przegrupowań i przygotowań do decydującej walki z oddziałami 4 armii. Oczywiście dochodziło w tym dniu do walk, ale nie miały one znaczenia operacyjnego. Jedynie walki Dywizji (ochotniczej z oddziałami 4, 33 i 54 DS o Ciechanów mały dramatyczny przebieg. Po rozbiciu 4 DS na drodze Gołymín — Ciechanów i wzięciu szturmem Opinogóry, nieprzyjaciel opuścił miasto, do którego wkroczył o godzinie

¹⁹ Wybór ..., cz. II, Wojskowy Przegląd Historyczny nr 2, 1991, s. 105.

²⁰ Wł. S i k o r s k i, op. cit., s. 197.

19⁰⁰ mjr Bernard Mond na czele 205 pp. Tej samej nocy dotarła tam również 18 DP.

20 sierpnia największy sukces odniosła dywizja gen. Krajowskiego. Wyruszyła ona w godzinach rannych dwoma kolumnami z Ciechanowa na Mławę: XXXVI BP przez Grudusk, a XXXV BP wzdłuż toru kolejowego. Oddział płk. Zdzisława Załuski — XXXVI BP — wpadł o godzinie 15⁰⁰ w rejonie lasów Zeńbok — Szulmierz na 33 DS, trafiając przy tym pod bardzo silny ogień flankowy artylerii i karabinów maszynowych. Pomimo dużych strat, udało się przełamać opór przeciwnika i zająć wsie Leśniewo Wielkie i Małe. Natomiast oddział płk. Gustawa Truskolaskiego — XXXV BP — w marszu na Mławę natknął się swoim czołowym pułkiem w rejonie Pawłowa na cofającą się na północny wschód 54 DS i wraz z oddziałami płk. Dreszera, działającymi w rejonie Modelki, rozbił ją całkowicie. Walki trwały do późna w nocy, wzięto około 3.500 jeńców, 14 armat, 150 karabinów maszynowych i 600 wozów taborowych. Gen. Krajowski wkroczył do Mławy 21 sierpnia o godzinie 13⁰⁰ i po nawiązaniu łączności z grupą płk. Aleksandrowskiego przepędził niedobitki 4 i 12 DS przechodzące luźnymi grupami granicę polsko-niemiecką. Dywizja kawalerii po rozbiciu brygady strzelców w rejonie Malużyn — Goszczyce, wzięciu około 1.500 jeńców, 5 dział i 18 ciężkich karabinów maszynowych, prowadziła całonocny pościg jedną brygadą na Chotum, drugą na Głinojeck. Przez cały dzień 21 sierpnia trwały walki z mniejszymi i większymi częściami rozbitych dywizji sowieckich²¹.

W dalszym ciągu jednak dowódca armii nie wiedział, gdzie operuje III KK wraz z 53 DS. Rozkazy Nr 925a/III i uzupełniający go 1019/III z dnia 21 sierpnia oparte były na błędnych przesłankach co do miejsca przebywania, kierunku i szybkości poruszania się III KK. Nie można było wówczas skorzystać z usług przydzielonego do 5 armii lotnictwa, gdyż — jak pisze autor „Nad Wkrą i Wisłą” — „... nienormalnie nisko leżące chmury i nieustanne deszcze, trwające od 20 do 23 sierpnia, a więc w decydującym o ruchach odwrotowych 4-tej armii okresie, uniemożliwiły polskim lotnikom wzloty”²². Dywizję płk. Dreszera skierowano do

²¹ Tamże, s. 202—203; J. Z a j ą c, op. cit., s. 233—234. Szerzej, T. M a c h a l s k i, *Nasza kawaleria na lewym skrzydle bitwy warszawskiej*, 1—22 sierpnia 1920 roku, Przegląd Kawalerski, 1929, nr 3, s. 167—200.

²² Wł. S i k o r s k i, op. cit., s. 205. O działaniach lotnictwa, K.A. T a r k o w s k i, *Działania lotnictwa polskiego w bitwie warszawskiej w sierpniu 1920 roku*, Wojskowy Przegląd Historyczny nr 12, 1990, s. 50—59.

Szreńska, grupa gen. Krajowskiego otrzymała zadanie zajęcia Przasnysza i odcięcia dróg odwrotowych między tym miastem a granicą niemiecką oraz osiągnięcie rejonu Mławy. I były to jedyne realne siły, jakie przeciwstawiono dwóm dywizjom kawalerii i jednej strzelców przeciwnika. W odwodzie armii znajdowało się wówczas — co prawda w nie najlepszym stanie — aż trzy dywizje piechoty: 9 DP w Ciechanowie, 10 DP w Makowie i 11 DP w Nasielsku. Tak ugrupowana armia była zanadto rozproszona, aby mogła w następnych dniach wziąć udział w walce z dążącym za wszelką cenę na wchód przeciwnikiem.

Rano 22 sierpnia — po uprzednim przeanalizowaniu sytuacji i podjęciu decyzji o sposobie i kierunku przebijania się na wschód — dowódca III KK podjął decyzję przedarcia się lasami pomiędzy Mławą a Stupskiem, w kierunku Wyszyny — Szydłowo — Szumsk. Plan działania i ugrupowania był następujący: piechota miała uderzyć czołowo, zaś obie dywizje kawalerii, idąc na skrzydłach od południa i północy, miały poszerzać i utrzymywać tak powstały korytarz. Akcja rozpoczęła się silnym atakiem 15 DK na stację Konopki, gdzie znajdowała się grupa mjr. Nowickiego. Zaskoczenie, a przede wszystkim śmierć dowódcy grupy spowodowały olbrzymie zamieszanie i straty w szeregach polskich. Później 53 DS — z 15 DK na skrzydłach — natarła na III baon 49 pp w Wyszynach znosząc go całkowicie. Taki sam los spotkał w Szydłowie I baon 44 pp. W południe Gaj pozorując jedynie natarcie na Mławę z południowego-wschodu, skierował główną kolumnę przez Szydłowo w kierunku na Szumsk — Chorzele. Za uchodzącym nieprzyjacielem udały się w pogoń tylko dwa baony piechoty z 144 pp. Reszta 18 DP pozostała w rejonie Mławy, bowiem gen. Krajowski na podstawie otrzymanych wiadomości sądził, że tylko 15 DK przedarła się, a reszta oddziałów Gaja znajdowała się jeszcze w dalszym ciągu na zachód od Mławy.

23 sierpnia kolumna wojsk nieprzyjacielskich zaatakowała najpierw 2 pułk syberyjski pod Krzynowłogą Wielką, a następnie w Chorzelach. 24 sierpnia kolumna trafiła na kolejny batalion Brygady Syberyjskiej w Myszyńcu. Walki te przyniosły duże straty po obu walczących stronach. W ich wyniku morale 53 DS tak zostało osłabione, że dywizja samowolnie — bez wiedzy Gaja — zawróciła z drogi ku granicy niemieckiej na Dąbrowy. Tam dobrowolnie z całym sztabem i taborami oddała się do

niewoli. III KK posuwając się dalej bez piechoty dotarł do m. Cieloszka. Nie podejmując walki 10 DK odskoczyła na północ, gdzie trzy pułki przeszły granicę. Pod wsią Leman 15 DK wycięła w pień — jeńców nie brano — cały batalion polski. Ostatecznie, osaczone ze wszystkich stron pozostałości III KK napotkawszy pod Kolnem oddziały 10 DP z 4 armii polskiej, po nieudanych próbach przebicia się na wschód, rano 26 sierpnia o godz. 4⁴⁰ z rozwiniętymi sztandarami pod ogniem artylerii polskiej przekroczyły granicę niemiecką²³.

Oceniając całość walk 5 armii na północnym teatrze działań operacyjnych należy z całą stanowczością stwierdzić, iż wykonała ona postawione przed nią zadania w pełni. Wojska Tuchaczewskiego poniosły tu olbrzymią kieskę. O jej rozmiarach świadczą straty w zabitych i rannych, a także wielka ilość jeńców i zdobyczy wojennej. Z meldunków sytuacyjnych wnioskować można o liczbie 20 tys. jeńców, poza tym zdobyto około 20 dział, 300 karabinów maszynowych, 12 chorągwi pułkowych, około 3,5 tys. wozów i wiele innego sprzętu wojskowego. Zwycięstwo to zostało jednak okupione dużymi stratami własnymi. Wyniosły one około 150 oficerów, przeszło 3,5 tys. zabitych i rannych szeregowców. Bitwa prowadzona była przez gen. Sikorskiego z niezwykłą energią i zdecydowaniem. I pomimo, że nieuniknięto poważnych błędów, tak ze strony Dowództwa Frontu — osłabienie armii w toku działań przez wyodrębnienie grupy gen. Oślikowskiego — jak i Dowództwa 5 armii — rozśrodkowanie sił w końcowej fazie bitwy — to jednak zwycięstwo nad trzykrotnie silniejszym przeciwnikiem wystawiło chlubne świadectwo tak dowódcy, jak i żołnierzom 5 armii.

²³ St. Ż u k o w s k i, *Działania 3 konnego korpusu Gaja*, Warszawa 1934, s. 74—85; Wł. S i k o r s k i, op. cit., s. 203—210.